



Czytaj najnowszy
numer

11 / 01 / 2020

wysokie obcasy.pl

[PSYCHOLOGIA](#)[SEKS](#)[PRACA](#)[MODA](#)[KULTURA](#)[LISTY](#)[DZIEWCZYNY W PODRÓŻY](#)[INSTYTUT DOBREGO ŻYCIA](#)[WIĘCEJ](#)

Extinction Rebellion, protest w Londynie (Fot. / AP Photo)

SPOŁECZEŃSTWO

Brytyjscy antyterrorysty tłumaczą wpisania Extinction Rebellion na "ekstremalnych ideologii"

Stanisław Skarżyński, Londyn 13.01.2020

Pokojowa organizacja ekologiczna znalazła się obok grup neonazistowskich i islamistycznych fundamentalizmów w instrukcji, która ma pomóc wychwytywać radykalizujących się ludzi.

Sprawę ujawnił „The Guardian”, który dotarł do 12-stronicowego, opisanego jako „oficjalny”, dokumentu rozesłanego przez jednostkę zwalczającą terroryzm w południowo-wschodniej Anglii. Jest to materiał instruktażowy dla przedstawicieli zawodów – policjantów, urzędników, nauczycieli – którzy z mocy prawa zobowiązani są do zgłaszania obaw o przypadki radykalizowania się młodych ludzi w ramach kontrowersyjnego programu „Prevent”. Okazuje się, że w dokumencie jest otwarte nawiązanie do akcji strajków klimatycznych zainicjowanych przez szwedzką aktywistkę Gretę Thunberg i zalecenie, by zwracać uwagę na dzieci, które „biorą udział w zaplanowanych strajkach szkolnych” i „malowaniu graffiti o ekologicznym wydźwięku”. – Choć obawy związane ze zmianami klimatu nie są ekstremizmem same w sobie, aktywiści mogą zachęcać bezbronne i wrażliwe osoby do dokonywania aktów przemocy lub zrobienia krzywdy samym sobie – piszą policyjni antyterrorysty.



26

ekologia klimat

Greta Thunberg

Extinction Rebellion

Policja rozbija się o rebelię

To nie pierwszy raz, kiedy policja ma problemy przez swoje podejście do Extinction Rebellion. Kwietniowa seria protestów wiosną ubiegłego roku nie tylko sparaliżowała Londyn – w korkach utknęło ponad pół miliona osób – ale również kosztowała policję 24 miliony funtów. Aresztowano wówczas prawie 2 tys. osób, choć tylko 165 postawiono zarzuty. Przed zaplanowanymi na październik protestami część aktywistów postanowiła zaadaptować stosowaną przez protestujących w Hongkongu strategię „być jak woda” polegającą na organizowaniu się przez media społecznościowe, by dokonywać krótkotrwałych blokad – gdy policji uda się zidentyfikować miejsce blokady i przygotowuje odpowiedź, protestujący rozpryskują się w przestrzeni miejskiej i spotykają w innym miejscu. Policja odpowiedziała, zakazując zwoływania protestów w Londynie. Extinction Rebellion oprotestowała tę decyzję w sądzie. Nie tylko wygrała, ale też orzeczenie sądu skompromitowało policję, która próbowała nadużyć uprawnień.

Według informacji „Guardiana” policja wycofuje instrukcję i planuje usunięcie z niej Extinction Rebellion.

Brytyjczycy za środowiskiem

Brytyjczycy, z którymi rozmawiali uczestnicy warsztatów dziennikarskich podczas piątej edycji Oxford Masterclass, właściwie jednomyślnie skrytykowali decyzję policji. – Członkowie Extinction Rebellion z pewnością mają dobre intencje i nie powinni zostać wpisani na listę ekstremistycznych ideologii. To nadużycie narzędzia stworzonego w dobrym celu, policja chce uciszyć opinie, z którymi się nie zgadza – ocenił mieszkaniec Oksfordu.

CZYTAJ TAKŻE



Jadwiga Klata z Extinction Rebellion: Na naszej blokadzie popłakał się policjant. Śpiewaliśmy piosenkę z filmu "Pocahontas"

Anglicy jednak nie są wobec Extinction Rebellion bezkrytyczni. Pracownik Volkswagena o wyraźnie ekologicznych poglądach – przypomniał między innymi, że jego firma dopuściła się skandalu polegającego na fałszowaniu wyników emisji spalin z silników Diesla – powiedział, że aktywiści w zbyt małym stopniu biorą pod uwagę efekty swoich działań. – Oczywiście, że jest miejsce dla takich akcji, ale trzeba myśleć o życiu zwykłych ludzi. Moja 80-letnia mama była świadkiem ich demonstracji pod bankiem Barclays. Bardzo się zdenerwowała – stwierdził.

25-latką z Londynu, która odwiedzała mieszkających w Oksfordzie rodziców, zwróciła uwagę na to, że blokady podczas godzin szczytu potęgują korki, paradoksalnie prowadząc do zwiększenia emisji. – Zgadzam się z protestującymi, ale to szaleństwo w bardziej zatłoczonych miejscach –



MATERIAŁY PROMOCYJNE PAR

Zdrowie psychiczne w nr
- koniec ery tabuizacji

powiedziała. Jej zdaniem kluczem do odpowiedzi na zmiany klimatu jest edukacja. Podobnego zdania była para w podeszłym wieku, która mimo poparcia dla przeciwdziałania zmianom klimatycznym uważa, że Extinction Rebellion powinna być „bardziej rozważna”, a ich działania lepiej dopasowane do możliwości zwykłych ludzi. – Nie jest łatwo przekonać ludzi, by z czegoś zrezygnowali, na przykład by przestali jeździć samochodami. Problemem jest również rząd, który myśli tylko na parę lat do przodu i ma dobre układy z korporacjami stanowiącymi sedno problemu – mówili. Dodali jeszcze jeden wątek: problem ageizmu w organizacjach ekologicznych.

– Klimat zaczyna się stawać czymś pokoleniowym. Coraz więcej młodych ludzi zaangażowanych w te organizacje jest przekonanych, że osób dorosłych i starszych ten temat nie interesuje. A wcale tak nie jest.

W rozmowach pojawiły się jednak odmienne opinie. Turysta z Turcji ocenił, że planeta jest w tak złym stanie, że działania podejmowane przez Extinction Rebellion są „nawet za mało ekstremalne”. – Nie rozumiem, dlaczego zostali wpisani na listę ideologii ekstremistycznych. Przypomina mi to sytuację z mojego kraju, gdzie dziennikarze mogą zostać aresztowani za nieodpowiedni dla władzy artykuł – stwierdził.

Jego kolega ocenił, że kluczem do odpowiedzi na wyzwania globalnego ocieplenia jest konsekwencja, a nie partyzanckie zrywy. – Unia Europejska dobrze wywiązuje się ze swoich założeń, podąża za planem. Brytyjczycy wymagają jednak twardszych działań, bo nie są gotowi na drastyczne zmiany w codziennym życiu - ocenił, jako problem wskazując zrywanie przez kolejne rządy ekologicznych założeń poprzedników, czego przykładem jest wycofanie się Donalda Trumpa z paryskiego porozumienia klimatycznego.

Tylko jedna osoba – młoda kobieta z Azji – poparła wpisanie Extinction Rebellion na listę ideologii ekstremistycznych. – Nie mam pojęcia dlaczego – odpowiedziała, zapytana o uzasadnienie swojej opinii.

Współpraca: Błażej Błatoń, Dominik Filipek, Maria Godlewska, Maria Krysowska, Konrad Kubik, Zofia Pogorzelec

